

**WSPÓŁCZESNE  
OBLICZA  
PRZESZŁOŚCI**



# WSPÓŁCZESNE OBLICZA PRZESZŁOŚCI

Redakcja

Arkadiusz Marciniak,  
Danuta Minta-Tworzowska,  
Michał Pawleta



Poznań 2011  
Wydawnictwo Poznańskie

“This project has been funded with support from the European Commission (“Culture” 2007–2013 programme). This publication reflects the views only of the authors, and the Commission cannot be held responsible for any use which may be made of the information contained therein”.

„Niniejszy projekt został zrealizowany dzięki finansowemu wsparciu Komisji Europejskiej (Program Kultura 2007–2013). Publikacja odzwierciedla wyłącznie stanowisko ich autorów, Komisja Europejska nie ponosi zaś odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie informacji zawartych w tejże publikacji”

Fotografia na pierwszej stronie okładki: Robert Demarczyk

Tłumaczenie abstraktów i streszczeń z j. polskiego na angielski oraz korekta tekstów angielskich: Joanna Haracz-Lewandowska za wyjątkiem tekstu 1 (Wprowadzenie) – Arkadiusz Marciniak

Tłumaczenie abstraktów i streszczeń z j. angielskiego na polski: Dariusz Błaszczuk



Recenzenci  
prof. dr hab. Włodzimierz Rączkowski  
prof. dr hab. Jacek Woźny

Redakcja

ISBN

## Spis treści

<i>Arkadiusz Marciniak, Danuta Minta-Tworzowska, Michał Pawleta</i>	
Współczesne oblicza przeszłości. Wprowadzenie. . . . .	9
(Contemporary faces of the past. An introduction — summary) . . . . .	21

### **OBRAZY PRZESZŁOŚCI W PRAKTYCE ARCHEOLOGICZNEJ. PODSTAWY TEORETYCZNE**

<i>Henryk Mamzer</i>	
O archeologicznej autokreacji. . . . .	25
(On archaeological self-creation — summary) . . . . .	37
<i>Danuta Minta-Tworzowska</i>	
Człowiek i rzecz w perspektywie archeologicznej (czyli rzecz w perspektywie antropocentrycznej) . . . . .	39
(Man and thing in archaeological perspective [or thing in anthropocentric perspective] — summary) . . . . .	59
<i>Sławomir Kadrow</i>	
Mitologizacyjny charakter teorii migracjonistycznych w archeologii — wybrane zagadnienia . . . . .	63
(The myth of migrationist theories in archaeology — selected aspects — summary) .	78

### **OBRAZY PRZESZŁOŚCI W NARRACJACH TERAŹNIEJSZOŚCI**

<i>Michał Pawleta</i>	
Przeszłość we współczesności . . . . .	83
(The past in the present — summary) . . . . .	100
<i>Bogusław Gediga</i>	
Zmienność w obrazowaniu przeszłości . . . . .	103
(Changeability in presentation of the past — summary) . . . . .	112

<i>Anna Zalewska</i>	
Archeologiczny „palimpsest” jako specyficzna postać interakcji terażniejszości Z... ..	115
(Archaeological „palimpsest” as a specific form of the present interacting with... — summary).....	130
<i>Dawid Kobiątka</i>	
Społeczny wizerunek archeologii — o rzeczywistości w fikcji .....	133
(The social face of archaeology — on reality in fiction — summary) .....	146
<i>Nina Schücker</i>	
The faces of Arminius: The Battle of Teutoburg Forest in the German public .	149
(Oblicza Arminiusza: Bitwa w Lesie Teutoburskim w odbiorze niemieckiej opinii pub- licznej — streszczenie) .....	173

## **OBRAZY PRZESZŁOŚCI I ICH SPOŁECZNA KONSUMPCJA**

<i>Lech Czerniak</i>	
Dla kogo są wykopaliska? Profesjonaliści i społeczeństwo .....	177
(Who are excavations for? Professionals and society — summary) .....	185
<i>Anna Grossman</i>	
Społeczne oczekiwania a rzeczywiste potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowe- go w Biskupinie.....	187
(Social expectations versus actual needs of cultural heritage protection in Bisku- pin — summary) .....	201
<i>Anna Grossman, Wojciech Piotrowski</i>	
Rezerwat archeologiczny w Biskupinie. Czas transformacji .....	205
(An open-air archaeological museum in Biskupin. A time of transformation — summa- ry) .....	214
<i>Jarosław M. Fraś, Marek Skubisz, Marek Materna</i>	
Osada VI Oraczy w Bochni — archeologia w służbie turystyki .....	217
(Osada VI Oraczy in Bochnia — archaeology in the service of tourism — summary)	227
<i>Michał Pawleta</i>	
Odległa przeszłość w życiu współczesnego człowieka. Przypadek góry Ślęży ..	231
(On the role of a [distant] past in a life of present-day people: a case study of Ślęża Mountain — summary).....	251
<i>Kostas Kasvikis, Eleutheria Theodoroudi, Aggeliki Tsopela, Kostas Kotsakis</i>	
Making alternative meanings from the past: approaches to cultural diversity in Greek museums.....	253
(Tworzenie alternatywnych znaczeń z przeszłości: różne podejścia do różnorodności kul- turowej w greckich muzeach — streszczenie) .....	264

<i>Piotr Maliński</i>	
Wybrane aspekty społecznego odbioru archeologii na sudańskiej prowincji. Badania etnologiczne nad ekspresją plastyczną dzieci z plemienia Manasir . . .	267
(Selected aspects of the social perception of archaeology in the Sudanese province. Ethnological surveys on artistic creativity among the Manasir children — summary) . . .	283
<i>Małgorzata Trelka</i>	
Korzyści społeczne popularyzacji archeologii na przykładzie Gdańska . . . . .	287
(Presenting archaeology to benefit communities — developing Gdańsk as a case study — summary) . . . . .	301
<i>Rafał Zapłata</i>	
Przeszłość w dobie technologii cyfrowych — cyfrowe oblicza przeszłości	305
(The past in the era of digital technology — the digital face of the past — summary).	320
<i>Agnieszka Mączyńska</i>	
Archeologia i media — małżeństwo z rozsądku . . . . .	323
(Archaeology and the media — a marriage of convenience — summary) . . . . .	330

## Zmienność w obrazowaniu przeszłości

**Abstrakt:** Zainteresowanie przeszłością wyraża się nie tylko dociekaniem o niej, badaniem przeszłości, w tym poprzez badania archeologiczne, jak też szerzej rozumiane studia historyczne. Myślę, że świadomość tego, iż będzie ona przedmiotem zainteresowań, skłaniało społeczeństwa już w odległej przeszłości do czynienia wysiłków, aby tym przyszłym pokoleniom, które będą starały się ją poznać, pozostawić wiadomości-źródła o sobie.

Jakie czynniki sprawiają, że obrazowanie przeszłości na rozmaitych etapach naszych badań nad jej poznaniem ukazuje zmienne jej obrazy? Myślę, że wynika to z kilku czynników. Z jednej strony istotną rolę odgrywa dojrzałość metodologiczna i poziom w zakresie metod danej dyscypliny, zainteresowanej badaniem przeszłości, wyposażenie narzędziowe czy intelektualne przygotowanie badaczy dyscyplin prowadzących badania nad przeszłością. Z drugiej strony natomiast ważną rolę odgrywa specyficzne uwikłanie obrazu przeszłości w aktualne oczekiwania społeczne, w tym także ideologiczne i polityczne.

Zmienność obrazowania przeszłości ma również swoje źródła w jakości źródeł, jakimi dysponujemy do jej poznania oraz w naszych krytycznych lub nawet bezkrytycznych ocenach ich przydatności poznawczej. Same przekazy, które dotarły do naszych czasów i stanowiące źródła poznania przeszłości, są zdeformowane.

Przytoczone pokrótce powody i czynniki kształtujące obrazowanie przeszłości prowadzą do pytania o obiektywność naszego jej poznania. We współczesnej nauce mamy na ten temat rozbieżne poglądy, poczynając od głębokiego przekonania, że rekonstruujemy przeszłość, ukazując jej może nie całkiem pełne, jednak obiektywne obrazy, poprzez sugestie, że na każdym etapie naszych badań możemy jedynie proponować pewne modele przeszłości. Twórcy skrajnych sądów w tej kwestii wychodzą z założenia, że samo pojęcie „przeszłość” oznacza, że taka miniona rzeczywistość nie istnieje i tym samym nie może być przedmiotem badań nauki. Na przekór temu można się zastanawiać, czy jest jakaś postać istnienia przeszłości, jej trwania? Nad odpowiedzią nad takim pytaniem warto się zatrzymać, co będzie nas prowadziło do kolejnego problemu, związanego z naszym współczesnym stosunkiem do przeszłości, a w szczególności do tych jej pozostałości, które obejmuje termin dóbr kultury i dziedzictwa łączonego czasem z pojęciem „narodowego”, choć zawsze jest to dziedzictwo ogólnoludzkie. Problem ten staje się ostatnio w naszym kraju szczególnie aktualny.

**Słowa kluczowe:** zainteresowanie przeszłością, zmienność jej obrazowania

**Abstract:** Interest in the past is expressed not only by investigations and research into the past, including archaeological investigations, but also by historical studies in a wider sense. I think, due to the fact that societies, even in the distant past, were aware they would become a subject of interest for future generations,



made an effort to leave behind information-sources about themselves for those attempting to learn more about the past.

What factors influence the fact that at various stages of our investigations into the past the images which are presented differ so widely? In my opinion, a number of factors are involved. On one hand, an important role is played by methodological maturity and the level of the methods in a given discipline which is interested in studying the past, the tools involved and how the researchers carrying out the studies are prepared intellectually. On the other, the particular way the image of the past is entangled in current social expectations, including ideological and political, is also significant.

Such changeability in the presentation of the past is also caused by the quality of available sources and our critical or even uncritical evaluation of their heuristic value. The information itself, which has reached us today and is the source of what we know about the past, is deformed.

The reasons and factors mentioned above influencing the presentation of the past lead us to question if our knowledge of the past is objective. There are two different views concerning this issue in contemporary science, starting from a deep belief that we reconstruct the past revealing incomplete yet still objective images, to suggestions that at each stage of our research we can only propose certain models of the past. Extreme opinions on this issue assume that the very notion "past" means that such a bygone reality does not exist and thus it cannot be the object of scientific research. Contrary to this opinion we can wonder is there any form of past existence or its continuation? The answer to this question is worth considering, and this will lead us to the next issue related to our contemporary attitude towards the past, especially to its remains which are included in the concept of cultural goods and occasionally associated with the notion of "national" heritage — although it is always mankind's heritage. Recently, this problem has become a rather hot topic in our country.

**Keywords:** interest in the past, changeability of its presentation

Wydaje się, że zaciekawienie przeszłością, wypływające z rozmaitych motywów, było postawą właściwą człowiekowi od wczesnych etapów kultury i cywilizacji, będących jego wytworami. Nie odgadniemy, na którym etapie antropogenezy zrodziło się to zainteresowanie. Wynika to zarówno ze stanu źródeł, jak i samej ich jakości, co jest szczególnie odczuwalne w odniesieniu do wczesnych etapów procesu antropogenezy. Wprawdzie coraz bogatsza jest nasza znajomość kultury neandertalczyków, ukazująca nieprzypisywane im wcześniej bogactwo życia psychicznego, to jednak w tym przypadku źródła dotychczasowe nie upoważniają nas do snucia domysłów, że osobników tych interesowała przeszłość lub że podejmowali działania zmierzające do pozostawienia po sobie intencjonalnych przekazów o sobie. Jak nam jednak dzisiaj coraz lepiej wiadomo, neandertalczyki intencjonalnie chowali swoich zmarłych, znane są ich pochówki, i to z rozmaitym wyposażeniem. Wolno nam się więc domyślać, że żywili przeświadczenie o tym, iż widzialny i materialny świat, w którym bytują, nie jest jedyną rzeczywistością i wybiegali myślą poza codzienne doświadczenie. Kształtowali jakieś wyobrażenia o innej rzeczywistości, do której trafiają ich zmarli i w której bytują ich przodkowie. W jakiejś mierze można określić tego rodzaju elementy mitologii tych społeczeństw jako wyobrażenia o przeszłości funkcjonującej w trochę innym mitycznym wymiarze. Nie oznacza to wcale, że nie kultywowali wspomnień o przeszłości czy też nie tworzyli o niej niekiedy mitycznych również wyobrażeń. Niewiele jednak o kulturze neandertalczyków możemy jeszcze powiedzieć. Nie odpowiemy na pytanie, dlaczego neandertalczyk, dysponując już wysoko rozwiniętą psychiką, nie podjął wyrażania swoich głębszych doznań w dziełach sztuki czy też może czynił to w materii, która nie mogła dotrzeć do naszych czasów. Jednak wypada pamiętać również o tym, że zanim

wynaleziono pismo, ludzie posługiwali się mową, a dopiero znacznie później zrodziła się potrzeba jej utrwalania w piśmie.

Już jednak od momentu wkroczenia na arenę dziejów *homo sapiens sapiens* powstawały bardziej czytelne wyobrażenia tych naszych wczesnych przodków o przeszłości. W jakiejś mierze stanowi je sztuka paleolitu górnego. Do pewnego stopnia potwierdza funkcjonowanie kultu mitycznych przodków w przypadku wielu społeczeństw określanych do niedawna jako prymitywne. Charakterystyczne dla tych społeczności było, a w niektórych regionach świata jeszcze jest, funkcjonowanie opowiadań-mitów o takich przodkach, nie zawsze będących istotami ludzkimi (totemizm), którym dana społeczność zawdzięcza swoje pochodzenie, ale też ekumenę, w której bytuje, i wiele innych wartości. W niektórych przykładach sztuki paleolitu domyślać się możemy jakiegoś śladu mitycznych wyobrażeń pierwszych łowów legendarnego przodka, któremu zawdzięczają niezbędne umiejętności w uprawianych przez siebie polowaniach. Może taki wątek należy odczytywać w znanej i pobudzającej do wielorakich interpretacji narracyjnej, pełnej tajemniczego, symbolicznego sensu scenie z jaskini Lascaux (Antoniewicz 1957, 109, tab. XXXIV; Hensel 1957, 130, ryc. 151) z atakującym ranym bizonem, leżącą postacią falliczną i usytuowaną na drążku figurą ptaka.

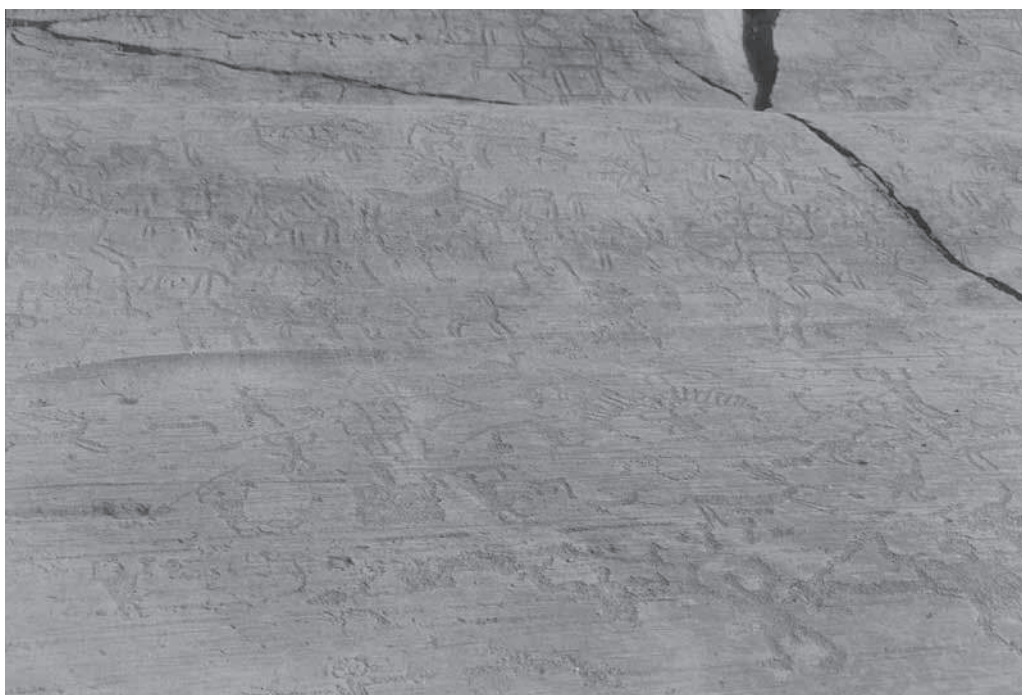
Innym przykładem takiego mitycznego widzenia przeszłości mogą być pierwotni mieszkańcy Australii, dla których istniały zawsze dwie rzeczywistości: otaczająca ich i doświadczana codziennie oraz epoka Czasu Snu, czyli Altjeringa, stanowiąca według wierzeń aborygenów, wiek u zarania dziejów, kiedy bogowie kształtowali krajobraz i wypełniali świat wszelkimi bytami. Jest to ta inna rzeczywistość, której aborygeni doświadczają podczas snu i w momentach wizji, rzeczywistość ponadczasowa, dziejąca się kiedykolwiek. Wspomnianą wędrówkę do Czasu Snu umożliwia nam ciągle odkrywana sztuka aborygenów w postaci rytów i malarstwa naskalnego. Bogactwo tematyki tych przedstawień jest ogromne, występują w nich zwierzęta, inne elementy codziennej rzeczywistości, ale też świat pełen duchów i fantastycznych istot. Czas Snu zasiedlają przodkowie, czyli istoty, które wyuczyły ludzi umiejętności o zasadniczym znaczeniu dla ich życia, jak polowanie, walka, seks i różne techniki rękodzielnicze (Armstrong 2005, 16).

Krótko przypomniane powyżej przykłady ukazują nam myślenie o przeszłości, zainteresowanie nią, kształtowane jednak przeważnie w wyobrażeniach mitycznych.

Zainteresowanie przeszłością wyraża się nie jedynie dociekaniem o niej, badaniem jej, w tym poprzez wykopaliska archeologiczne, jak też szerzej rozumiane studia historyczne. Myślę, że świadomość tego, iż zarówno była ona, jak i będzie również w przyszłości przedmiotem zainteresowań, skłaniała społeczeństwa już w odległej przeszłości do czynienia wysiłków, aby przyszłym pokoleniom, które będą starały się ją poznać, pozostawić wiadomości-źródła o sobie, o rzeczywistości, w jakiej im wypadło bytować, ale też o świecie wyobrażeń ich nurtujących, odnoszących się do wielu istotnych spraw codziennego życia, jak również wyobrażeń eschatologicznych, religijnych. Niezależnie od tego, że wielorakie motywy skłaniały do takiego rodzaju działań, z których my próbujemy odgadnąć informacje o przeszłości, to w niektórych przypadkach uzasadniony wydaje się sąd, że właśnie w takim celu nasi przodkowie podejmowali owe działania. W krótkim artykule brak możliwości podejmowania obszerniejszego omawiania

przykładów tego rodzaju postępowań. W celu uzasadnienia wypowiedzianych wyżej uwag chciałbym jednak przywołać dwa przykłady. Z jednej strony będą to rytzy naskalne, z drugiej sztuka situl.

Najbliższe nam i najlepiej poznane to rytzy naskalne Skandynawii i Alp Liguryjskich. Posłużę się jedynie przykładem rytów z doliny Camonica. Krąg sztuki naskalnej z alpejskiej doliny Val Camonica z rejonu Capo di Ponte ukazuje trochę inny świat niż rytzy naskalne Skandynawii. Myślę, że może również wskazywać na inne pobudki, skłaniające owych „Camunów” do wykonywania rytów figuralnych na alpejskich skałach (ryc. 1). Inna jest też czasowa perspektywa tych działań. W przypadku Val Camonica początki wykonywania tych scen sięgają neolitu i były kontynuowane aż do momentu przybycia na te tereny Rzymian i opanowania przez nich doliny (Anati 1987, 37–44). Sztukę „Camunów” można by raczej traktować jako rodzaj kronik tego niepiśmiennego społeczeństwa, odnotowującego najważniejsze wydarzenia ze swojej historii na przestrzeni ponad 3000 lat w rysunkach naskalnych. Jak pisze E. Anati (1987, 12), rysunki naskalne są jak księga historii pradziejowego społeczeństwa ilustrująca nam życie, zwyczaje, tradycje, działania gospodarcze i społeczne oraz wierzenia religijne mieszkańców doliny, a ponadto ich osobliwość i kulturę do czasu przyjścia Rzymian, którzy pozbawili ich samodzielności, narzucając swoją filozofię i styl życia. W sztuce tej występują wyobrażenia człowieka w różnorodnych działaniach, a także jego otoczeniu i one to stanowią temat dominujący. Człowiek ukazany jest w trakcie wykonywania rozmaitych zajęć gospodarczych, zmieniających się z biegiem czasu, a więc od kopieniackiej uprawy po sprzężajną oraz nowych zajęć w epoce metali, takich



Ryc. 1. Val Camonica, rytzy naskalne. Fot. B. Gediga

jak kowalstwo. Jednak nader interesujące i dominujące są sceny związane z praktykami kultowymi, jak przedstawienia postaci w gestach adoracyjnych, w rytualnych tańcach odbywanych przez prawdopodobnie odpowiednio przebieranych czarowników-kapłanów lub inne osoby wykonujące obrzędy kultowe, ewentualnie magiczne. Odczytujemy w nich również sceny opłakiwania i modlitw wykonywanych przez gromadę orantów nad leżącym zmarłym, jak też scenę procesji pogrzebowej, w której popielnica ze szczątkami zmarłego jest przewożona na miejsce spoczynku. Rysunki ukazują także otoczenie człowieka, jego domy (ryc. 2), a nawet pełne rozplanowanie osady, które rozpoznajemy w przypadku tzw. „planu z Bedolina”, ukazującego oprócz zabudowy domami również pola uprawne, kanały oraz stawy. Jest to więc rodzaj kroniki, w której odnajdujemy miniony świat „Camunów”, trwający przez kilka tysięcy lat, a więc intencjonalne przekazywanie o sobie informacji dla przyszłych pokoleń. Jest to ogromnie cenne źródło. Jak je współcześnie odczytujemy? Niezależnie od naturalnych ludzkich emocji, rodzących się z faktu, że dotykamy przeszłości interesującej społeczności bytującej samodzielnie w pewnej izolacji w alpejskiej dolinie, to poza tym kierują nami określone ambicje poznawcze. Zanim krótko wspomnę o tym odbiorze przekazywanych nam informacji o przeszłości, jeszcze kilka słów o równie interesującym świecie sztuki situl.

Sztuka situl jest niezwykłym wydarzeniem i zjawiskiem w pradziejowej Europie we wczesnej epoce żelaza. Samo wspomniane pojęcie jest pewną konwencjonalnie przyjętą nazwą, do tego kręgu zalicza się również inne zdobione motywami figuralnymi dzieła toreutyki tego czasu z Italii i kultury halsztackiej (Frey 1969, 1). Sztuka situl rozwinęła



Ryc. 2. Val Camonica, rytzy naskalne przedstawiające budynki. Fot. B. Gediga



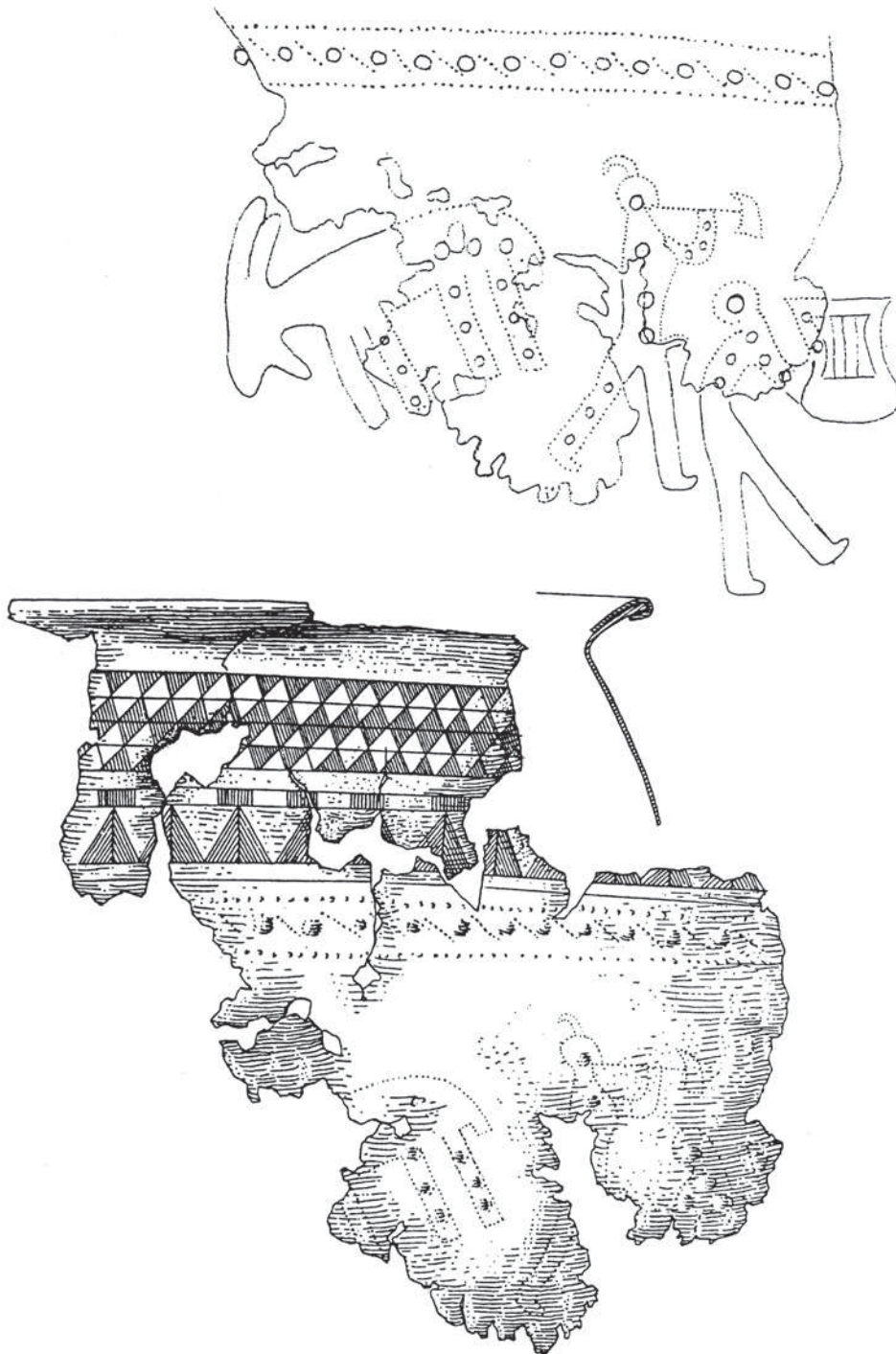


Ryc. 3. Bolonia-Certosa (Włochy), fryzy z situli ze scenami pochodów i procesji (za: A. Eibner 2008, tab. 3, ryc. 6)

się w VII w. przed Chr. i trwała prawie do wieku IV przed Chr. Pojawiła się w rejonie Bolonii (ryc. 3), Wenecji i Este. Poprzez te krainy i oddziaływania etruskie z terenów nadpadańskich pod koniec VII w. przed Chr. zaczęła napływać na północ od Alp do ludności wschodniohalszackiego kręgu kulturowego, uformowanego na przedpolu alpejskim we wczesnej epoce żelaza i zdomowiała się na terenie Słowenii, Styrii i Karyntii, Dolnej Austrii, południowych Niemiec, a pojedyncze egzemplarze dotarły aż na Morawy, m.in. znaleziono taki w Byczej Skale (ryc. 4) w Morawskim Krasie (Eibner 1999).

Treściami scen narracyjnych przedstawianych we fryzach naczyń są w gruncie rzeczy dosyć realistyczne sceny z życia społeczeństwa mieszkającego wówczas na terenach wschodnioalpejskich. Dość powszechne jest jednak również przeświadczenie, że za tymi realistycznymi scenami z fryzów figuralnych kryją się rozmaite wątki mityczne i zasoby religijnych oraz kultowych wyobrażeń ówczesnych społeczeństw, w obrębie których mity i codzienność życia przeplatały się ze sobą. W swojej istocie są one jednak także przekazem o życiu i zwyczajach głównie wiodącej warstwy społeczeństwa kultury halszackiej, jak też Wenetów z terenu północnej Italii. Dla nas zaś są głównie źródłem poznania wielu aspektów kultury z przeszłości społeczeństw tych regionów Europy. Czy sceny te, podobnie jak ryty naskalne, były rodzajem intencjonalnie tworzonej kroniki, przeznaczonej dla przyszłych pokoleń, czy jedynie pełniły czysto dekoracyjną funkcję na luksusowych przedmiotach?

W scenach z fryzów sztuki situl odnaleźć możemy znakomite źródło poznania dziejów i kultury społeczeństw, w obrębie których się ona rozwinęła, ale czy było zamierzeniem ich twórców, jak również zamawiających te dzieła możnych odbiorców, aby tworzyć taki przekaz dla przyszłych pokoleń. Trudno o jednoznaczną odpowiedź na tak postawione pytanie, gdyż w tematyce tych scen odnajdujemy zaskakujące wątki, m.in. mityczne podania o antropogenezie, o narodzinach ludzi we wnętrzach morskich



Ryc. 4. Býčí Skála na Morawach, scena z fragmentu naczynia brązowego (za: A. Eibner 1999)

potworów, nieobce racjonalnemu przyrodnikowi i po części filozofowi, jakim był Anaksymander (Gediga 2001, 52–57). Czy ten mit zamieszczony we fryzach na brązowych naczyniach z Klein Klein w Styrii zrodził się z pomysłu rzemieślnika czy też powstał na życzenie zamawiającego, halsztackiego „arystokraty”, któremu nieobce były mity kręgu cywilizacji śródziemnomorskiej? Naprowadza nas to na interesujący wątek dotyczący relacji między tym kręgiem cywilizacyjnym a pradziejową Europą, najpewniej podtrzymywanej i rozwijanej przez wiodącą warstwę społeczeństwa wczesnej epoki żelaza w pradziejowej Europie.

Zastanawiając się nad tym, jakie czynniki sprawiają, że nasze obrazowanie przeszłości na rozmaitych etapach naszych badań nad jej poznaniem ukazywane bywa w zmiennych jej obrazach, myślę, że wynika to z kilku rozmaitych czynników. W 2002 r. na kolejnej międzynarodowej konferencji w Biskupinie ten temat stał się przedmiotem wielu referatów, a następnie artykułów opublikowanych w tomie *Archeologia – kultura – ideologie* (Gediga, Piotrowski 2004). Wiele przyczyn sprawia, że na podstawie tego samego zasobu źródeł i ich rodzaju lub materialnej postaci, kształtowany jest różny obraz przeszłości. Jeżeli pominiemy uwarunkowania wynikające z indywidualnych cech poszczególnych badaczy, to możemy wyróżnić kilka istotnych czynników stojących za tym faktem. Z jednej strony istotną rolę odgrywa dojrzałość metodologiczna i poziom w zakresie metod, wyposażenia narzędziowego, jak też intelektualne przygotowanie badaczy dyscyplin prowadzących badania nad przeszłością. Z drugiej strony natomiast ważną rolę odgrywa specyficzne uwikłanie obrazu przeszłości w aktualne oczekiwania społeczne. Oczekiwania te kierowane pod adresem nauki, a w naszym przypadku archeologii, kształtują takie czynniki, jak: ideologie, sytuacja polityczna, doktryny religijne, preferencje wobec różnych wzorców kulturowych, a także coś, co można by określić, jako zmienne prądy mody.

Analizując dzieje badań archeologicznych, możemy z łatwością wskazać na wiele przykładów różnego obrazowania przeszłości inspirowanego przytoczonymi powyżej czynnikami. Ograniczając się jedynie do zasygnalizowania kilku przykładów, wystarczy przytoczyć problemy antropogenezy w chwili wzbogacania o wyniki badań, wykazujących jej ewolucyjny przebieg. Podobnie również problem etnogenezy Słowian uwikłany był, a pewno i jest do dziś, w uwarunkowania ideologiczne i polityczne. Szczególnie dostrzegalne powiązanie obrazowania przeszłości z ideologią i polityką rysuje się w systemach totalitarnych, gdy nakazane są określone ideologie lub tylko jedna z nich oraz postawy metodologiczne. Jeszcze niedawno taka właśnie była sytuacja archeologii w naszym kraju i w tzw. bratnich krajach obozu, w którym znaleźliśmy się po II wojnie światowej. Bardzo często badacze usiłują odreagować poprzednie ograniczenia, niestety, czasami wskutek tego ulegają bezkrytycznej fascynacji innymi systemami i modelami kulturowymi, w poprzedniej rzeczywistości niepopularnymi albo wręcz z konieczności unikany.

Stosunkowo dawną metrykę ma obrazowanie przeszłości w postaci rekonstrukcji różnych obiektów archeologicznych. Niedawno obchodziliśmy 75-lecie rozpoczęcia badań w Biskupinie. W trakcie ich trwania bardzo wcześnie podjęte zostały próby odtwarzania fragmentów grodu, później wiele razy uzupełniane czy rozszerzane, stanowiące dziś najbardziej popularny obiekt obrazujący przeszłości, znany już od szkoły

podstawowej. Taki sposób ukazywania przeszłości jest we współczesnym świecie niezwykle popularny, i to nie jedynie w Polsce (Piotrowski 2006).

Rekonstrukjom grodów, rzadziej zaś kurhanów, eksponowanych i często trochę uzupełnianych w celu przywrócenia im pierwotnego wyglądu, czy budowiom megalitycznym, coraz częściej towarzyszą imprezy mające na celu spopularyzowanie i odtworzenie różnych dziedzin życia codziennego z przeszłości, zwłaszcza wytwórczości rękodzielniczej, garncarstwa, tkactwa, wytopu żelaza i innych w ramach urządzanych festynów, zyskujących ogromną popularność. Co roku w Polsce odbywa się kilkanaście takich imprez. Wreszcie wspomnieć też trzeba o urządzanych obrzędach „pogańskich” mających nawiązywać do tego rodzaju uroczystości z przeszłości (Stonehenge). Taki sposób popularyzowania obrazów przeszłości, nie zawsze zgodny z możliwą do odtworzenia prawdą historyczną, realizowany przede wszystkim poprzez zabawę, zaspokajającą ciekawość przeszłości, po części również staje się atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu (Gediga 2009).

Na zakończenie jeszcze kilka słów o innym ważnym uwarunkowaniu zmienności obrazowania przeszłości. Ma ona również korzenie w jakości źródeł, na podstawie których możemy ją poznać, oraz w naszych krytycznych lub nawet często bezkrytycznych ocenach ich przydatności poznawczej. Same przekazy, które dotarły do naszych czasów i stanowią źródła poznania przeszłości, są zdeformowane. Stopień ich obiektywizmu jest bardzo różny. Właściwie ze zrozumiiałych względów, np. takich jak poprawność metodyczna ich pozyskiwania w trakcie badań wykopaliskowych, jak też z uwagi na to, że oddają rzeczywistość w sposób fragmentaryczny, ten stopień obiektywizmu nie może być inny.

Przytoczone pokrótce powody i czynniki kształtujące obrazowanie przeszłości prowadzą do pytania o obiektywność naszego jej poznania. We współczesnej nauce mamy na ten temat rozbieżne poglądy: poczynając od głębokiego przekonania, że rekonstruujemy przeszłość, ukazując jej może nie całkiem pełne, jednak obiektywne obrazy, poprzez sugestie, że na każdym etapie naszych badań możemy jedynie proponować pewne modele obrazu przeszłości, po skrajne sądy, wychodzące z założenia, że samo pojęcie „przeszłość” oznacza, że miniona rzeczywistość nie istnieje i tym samym nie może być przedmiotem badań nauki. Na przekór temu można się jednak zastanawiać, czy jest jakakolwiek postać istnienia przeszłości? Nad odpowiedzią na takie pytanie warto się zatrzymać, co będzie nas prowadziło do kolejnego problemu, związanego z naszym współczesnym stosunkiem do przeszłości, a w szczególności do tych jej pozostałości, które obejmuje pojęcie dóbr kultury i dziedzictwa łączonego czasem z pojęciem „narodowego”, choć zawsze jest to dziedzictwo ogólnoludzkie. Problem ten staje się w naszym kraju szczególnie aktualny. Obserwujemy bowiem marnowanie na masową, jak nigdy dotąd, i niespotykaną skalę owych dóbr, przy — niestety — całkowitej bezmyślnej bierności tych, którym z urzędu powierzona została opieka nad nimi. Widocznie zadania powierzone pracownikom ministerstwa mającego dbać o dziedzictwo narodowe przekraczają ich intelektualne możliwości.



## BIBLIOGRAFIA

- Anati E. 1987. *Capo di Ponte. Studi Camuni, t. I*, Capo di Ponte (Brescia).
- Antoniewicz W. 1957. *Historia sztuki najdawniejszych społeczeństw pierwotnych*, Warszawa.
- Armstrong K. 2005. *Krótką historia mitu*, Kraków
- Eibner A. 1999. Der Aulosbläser von Százhalombatta und sein kulturgeschichtliches Umfeld. Versuch einer Interpretation, (w:) *Archaeology of the Bronze and Iron Age*, red. E. Jerem, I. Poroszlai, Budapest, s. 37–52.
2008. Der Faustkampf — ein Aufnahmeeritus in den Kriegerstand? Gedanken zu einem integrierenden Bestandteil des „Situlenfestes“, (w:) *Sztuka pradziejowa i wczesnośredniowieczna jako źródło historyczne. Biskupińskie Prace Archeologiczne Nr 6, Prace Komisji Archeologicznej O/PAN we Wrocławiu Nr 17*, t. XX red. B. Gediga, W. Piotrowski, Biskupin–Wrocław, s. 151–198.
- Frey O.H. 1969. *Die Entstehung der Situlenkunst. Studien zur figürlich verzierten Toreutik von Este*. „Römisch Germanische Forschungen“ t. XXXI, Berlin.
- Gediga B. 2001. Mitologia początków w sztuce situl, (w:) *Origines mundi gentium et civitatum, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2339 Historia CLIII*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław, s. 52–57.
2009. Biskupin — Rezeptionsgeschichte und Öffentlichkeitsarbeit, (w:) *Burgwallforschung im akademischen und öffentlichen Diskurs des 20. Jahrhunderts. Leipziger Forschungen zur Ur- und Frühgeschichtlichen Archäologie, Band 5*, red. S. Rieckhoff, S. Grunwald, K. Reichenbach, Leipzig, s. 155–163.
- Gediga B., Piotrowski W. (red.) 2004. *Archeologia – kultura – ideologie. Prace Komisji Archeologicznej Nr 15, Biskupińskie Prace Archeologiczne Nr 3*, Biskupin–Wrocław.
- Hensel W. 1957. *Sztuka społeczeństw paleolitycznych*, Warszawa.
- Piotrowski W. 2006. Rezerwat archeologiczny w Biskupinie na tle wybranych rezerwatów archeologicznych Europy, (w:) *Architektura i budownictwo epoki brązu i wczesnych okresów epoki żelaza w Europie Środkowej. Biskupińskie Prace Archeologiczne Nr 5*, red. B. Gediga, W. Piotrowski, Biskupin–Wrocław, s. 327–365.

Bogusław Gediga

---

## CHANGEABILITY IN PRESENTATION OF THE PAST

(summary)

Interest in the past as a result of various motives seems to have been a typical human feature since the early stages of the culture and civilisation created by man. We cannot guess at which stage of anthropogenesis this interest appeared. Although our knowledge of the Neanderthals is expanding, revealing the previously unknown complexity of their psychological lives, the sources they left that we have obtained so far do not allow us to speculate whether these individuals had an interest in the past. However, since the moment *homo sapiens sapiens* appeared in our history, we can try to guess how s/he imagined the past to be. To a certain degree, the art of the Upper Palaeolithic provides us with the reasons for this. To some extent it supports the existence of a mythical ancestor cult, confirmed in cases of numerous societies who, until recently, were considered to be primitive. In such societies there are stories-myths about ancestors who were not always human (totemism). From these ancestors a particular society originated and was given the ecumene in which it existed along with a lot of other values.

Interest in the past is expressed not only by investigations and research into the past, including archaeological investigations, but also by historical studies in a wider sense. I think, due to the fact that societies, even in the distant past, were aware they would become a subject of interest for future generations they made an effort to leave behind information-sources about themselves for those attempting to learn more about the past. Regardless of the various motives which prompted the action in which we then search for information about the past, it seems to be justifiable to state that in some cases such action was undertaken for that specific purpose (rock engravings, e.g., in Val Camonica, Situla art, and later, chronicles).

When considering which factors cause the presentation of the past at various stages of our investigations into it to be revealed in varied images, a number of issues arise. On one hand, an important role is played by methodological maturity and the level of the methods in a given discipline interested in studying the past, the tools involved and how the researchers carrying out the studies are prepared on an intellectual level. On the other, the particular way the image of the past is entangled in current social expectations, including ideological and political, is also significant.

Such changeability in the portrayal of the past is also caused by the quality of available sources at our disposal and our critical, or even uncritical, evaluation of their heuristic value. The information itself, which has reached us today and is the source of what we know about the past, is a source that has been deformed, sometimes deliberately, and the degree of the objectivity of such accounts varies. In the view of the circumstances, it cannot be otherwise.

The reasons and factors shaping the presentation of the past presented here briefly lead to the question about the objectivity of our knowledge of the past. There are two different views concerning this issue in contemporary science, starting with the strong conviction that we reconstruct the past revealing it in incomplete yet still objective images, to suggestions that at each stage of our research we can only propose certain models of the past. Extreme opinions on this issue assume that the very notion "past" means that such bygone reality does not exist and thus it cannot be the subject of scientific research. Contrary to this opinion we can wonder is there any form of past existence or its continuation? The answer to this question is worth considering and this will lead us to the next issue related to our contemporary attitude towards the past, especially to its remains which are included in the concept of cultural goods and occasionally associated with the notion of "national" heritage — although it is always mankind's heritage. Recently, this problem has become a rather hot topic in our country when we observe heritage being squandered on a mass, unprecedented scale, due to the total, thoughtless indifference of those responsible for its protection and in whose hands the care of our national heritage has been placed; such a duty was even further included in the name of the ministry which is to protect our national heritage. There is little consolation to be found in the tattered current situation that apparently the tasks assigned to them quite obviously exceed their intellectual abilities. To pity them for their lack of competence and intellect would result in nothing. The situation simply requires other decisions to be made.

**Adres autora:** Instytut Archeologii i Etnologii PAN Oddział we Wrocławiu, ul. Więzienna 6, 50–118 Wrocław, email: bge@arch.pan.wroc.pl; Bogusław.Gediga@gmail.com